

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Podwale 3. — Ekspedyca miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dziennikowych. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 510. — Telefon Administracyi 637.



Prenumerata miejscowa:

rocznie	84.— K
półrocznie	42.— "
ćwierćrocznie	21.— "
miesięcznie	7.— "

Prenumerata zamiejscowa:

rocznie	96.— K
półrocznie	48.— "
ćwierćrocznie	24.— "
miesięcznie	8.— "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.

„Przewodnik nankowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymują cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I. piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonosów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłana po 1'50 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale 1. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Do

Pana STANISŁAWA SOBINSKIEGO
wizytatora szkół
w Warszawie.

Udzielając równocześnie Prezydentowi Rady Szkolnej-Krajowej we Lwowie dr. Fryderykowi Zollowi na własną prośbę urlopu celem objęcia napowrót wykładów w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, poruczam Panu, aż do dalszego zarządzenia, Kierownictwo Rady Szkolnej Krajowej.

Jako Delegat Ministerstwa obejmie Pan całkowity zakres władzy, przysługujący Prezydentowi Rady Szkolnej Krajowej.

Zechce Pan przejąć urzędowanie z rąk Prezydenta dr. Zolla z dniem 16 września b. r. i o tem mi donieść.

Minister:

(—) Jan Falcusiewicz.

W części urzędowej *Gazety Lwowskiej* Nr. 212, z 12 września 1919, obejmującej nominacje urzędników straży skarbowej, umieszczono wskutek pomyłki ekspedytu Dyrekcyi skarbu niewłaściwie także starszego respicyenta straży skarbowej Franciszka Bałusza, jako zamianowanego komisarzem straży skarbowej II. klasy, w XI. klasie rangi.

FR. RAWITA-GAWROŃSKI

15)

Król i Carowa.

Powleść z końca XVIII. w.

(Ciąg dalszy).

Ręką pociągnął szeroko w powietrze: łuk zakreślając.

— Ta cała część Padołu była niegdys Biskupszczyzna... dalej folwarki i osady zakonników polskich... Nad nami, gdzie teraz szczyt goły wisi, był zamek, w którym jeszcze siedział ostatni rzeczywisty wojewoda kijowski Adam Kisiel, — wszystko jak sen minęło, zostały tylko smutne karty w historii naszej zapisane. Całą tę chwałę przeszłości przekreślił król, którego tak chętnie nazywamy wielkim, jednym swoim podpisem *Joannes Rex...*

Rozmowa na ten temat kończyła się już w izbie, skierowawszy się mimowoli na bliższe sprawy domowe.

— Masz mnie za zło — odezwał się Waligórski, że uciekam dobrowolnie w dzikie stopy, na kraj Polski...

— Tak jest... Ale, słuchaj, i ja nie bez winy. Ja jestem związany czterema pokoleniami z Kijowem, pokrewieństwem, stosunkami, pracą codzienną. Musiałbym wyrwać się, aby do Ojczyzny wrócić, a ty uciekasz z Ojczyzny.

— Nie. Uciekam tylko dla tego, aby

Z frontów.

Komunikat

Warszawskiego sztabu generalnego
z dnia 17 września 1919.

Front litewsko-białoruski: Na odcinku północnym na południe od Krasiawki wzięto dotychczas tysiąc kilkuset jeńców, w tem 18 oficerów, zdobyto 2 armaty, 20 karabinów maszynowych oraz wielką ilość broni ręcznej, amunicyi i taboru. Ilość jeńców wzrasta przez wylapywanie kryjących się po lasach odeitych oddziałów bolszewickich. Na odcinku północno-wschodnim toczą się walki dla nas pomyślne. Na odcinku wschodnim spokój. Na odcinku Łunińca rozbiły oddziały naszej piechoty batalion nieprzyjacielski, biorąc do niewoli wielką ilość jeńców, między nimi dowódcę pułku i dowódcę batalionu.

Front wołyński: Silne ataki bolszewickie na Suszczany (na północ od Olecka) zostały odparte.

Zastępca szefa sztabu gen.
Pułk. Haller.

Z Rady szkolnej krajowej.

We wtorek, dnia 16 b. m. odbyło się pożegnania ustępującego prezydenta dr. Fryderyka Zolla i wprowadzenie w urzędowanie nowego Delegata Ministerstwa WP. i OP. p. Stanisława Sobińskiego.

O godz. 11 zebrał się w sali posiedzeń Rady szkolnej kraj. inspektorowie krajowi i referenci administracyjni, wszyscy pracownicy biurowi i służba, poczem do wprowadzonego prezydenta Zolla przemówił w nader gorących słowach radca dr. B. Czerny, zegnając go imieniem wszystkich obecnych, na co odpowiedział prezydent Zoll, podnosząc za-

stąpi pracowników Rady szkolnej w ubiegłym niesłychanie trudnym i ciężkim 3-letnim okresie działalności Rady szkolnej. Ustupującemu prezydentowi złożono imieniem byłych współpracowników artystycznie wykonany adres.

O godz. 1 zebrał się uczestnicy pożegnania ponownie w sali posiedzeń, a prezydent Zoll wprowadziwszy Delegata Ministerstwa WR. i OP. p. Sobińskiego przemówił doń w następujące słowa:

Panie Delegacie! W osobach zebranych przedstawiam Panu członków i funkcyjnarystów Rady szkolnej kraj., zatem referentów administracyjnych, inspektorów krajowych, urzędników rachunkowych i manipulacyjnych, tudzież biurowe siły pomocnicze. Powiedzmy inaczej: w osobach zebranych przedstawiam Ci, Panie Delegacie, instytucyę Rady szkolnej kraj., najwyższą dotychczas magistraturę oświatową w b. zaborze austriackim i spełniającą dotychczas te funkcye w tej części kraju z ramienia naszego Rządu.

W ostatnich czasach podnosiły się często z różnych stron głosy i żądania, aby znieść tę instytucyę, jak najrychlej, jako przeżytek czasów minionych.

Uznaję potrzebę zmian w ustroju Rady szkolnej względnie potrzebę zastąpienia jej inną organizacją. Niech jednak nastąpi to na podstawie ustawy, niech formę nowej organizacyi tej instytucyi obmyśli i wprowadzą w życie czynnikai prawodawcze Państwa, a dopóki nie stanie się to w formie skończoney, niech pracuje nadal Rada szkolna krajowa, albowiem zadania jej nie są jeszcze skończone, ani też działalność jej nie może być uważana za wyczerpaną.

Czy zadania swe spełniała w przeszłości? odpowie na to kiedyś historia na podstawie źródeł nieraz dziś jeszcze niedostępnych. Wolno jednak już dzisiaj zaznaczyć, że tragizm mojej prezydentury i tragizm Rady szkolnej kraj. w tym ostatnim okresie działania polegał na niestosunkowaniu ogromu zadań, jakie na niej ciążyły do zasobów, jakimi rozporządzała.

Przed dwiema godzinami stwierdziłem na tem samym miejscu, że w łonie zespołu członków i urzędników Rady szkolnej kraj. zrobiono wszystko, co leżało w ludzkiej mocy, że znaleźli się tu nawet prawdziwi „bohaterowie pracy“, że było w tem gronie niezmiernie wiele poczucia obowiązku i wiele energii i zapału. Gdyby nie te warunki, Rada szkolna kraj. byłaby doszła do katastrofy.

Ale nie można od nikogo żądać stale bohaterstwa, jeżeli się nie pomyśli o ulżeniu nadmiaru pracy i o umożliwieniu egzystencyi pracowników.

To też już 5 stycznia b. r. zwróciłem się do Ministerstwa WR. i OP. z prośbą o ustanowienie własnego, wystarczającego etatu urzędników Rady szkolnej kraj., zanim przyjdzie do ogólnej reorganizacyi tej instytucyi w ramach nowego formowania administracyi państwowej wogóle. Troskę o załatwienie tego podania polecam Ci najgoręcej.

Sądę, Panie Delegacie, że obejmiesz urzędowanie pod najlepszymi auspicyami. Mając oddanych swej pracy funkcyjnarysty, normalniejsze niżeli dotychczas czasy, mnóstwo założeńi wyrobionych lub na ukończeniu, zdziałano wszystko, co na razie możliwe w kierunku dydaktyczno-pedagogicznym — możesz się spokojnie oprzeć na Radzie szkolnej kraj. Jesteś zarazem mężem zaufania Ministerstwa WR. i OP. i w między potrzebie znajdziesz tam zapewne wystarczające poparcie. Posiadasz rzecz niesłychanie cenną i ważną, bo sympatye ogółu nauczycielstwa, a co rzecz najważniejsza, wielkie przymioty umysłu i serca, nieskazitelny charakter i bogate doświadczenie pedagogiczne. To wszystko budzi wiele nadziei, że praca Twoja wyda najlepsze owoce.

Od siebie życzę Ci jeszcze, Panie Delegacie, tej szczypty szczęścia, która potrzebną jest zawsze człowiekowi w każdym działaniu. Życzenia te składam Ci z głębi serca, bo w krótkim czasie naszego osobistego zetknięcia się związała nas nić sympatyi, bo życzenie moje dotyczy losów Instytucyi i dobra Państwa. A że z dotychczasowego po-

sami bronić się nie umiemy. Gdy przychodzą na nas ciosy takie jak hajdamaczyzna, umiemy tylko lamentować i gadać, że jest zło... My wiemy czym ona jest, bo chamskie noże naszych gardł dotykają, ale już za Bugiem, gdzie jest spokój, nie widzą niebezpieczeństwa i powiadają, żeśmy winni... że ucisk nasz wywołał ją! Co za straszna apatya i niedołęstwo!

Westchnął i dodał:

— Nie dziw się, że uciekam od tej zgnilizny... Z hajdamakami żyć potrafię, ale z tymi lokajami carskimi, z tą ngdzą moralną, która nie bita nawet, dobrowolnie schyla karki swoje, aby na nich zawieszano ordery, krzyże i wstęgi, a głośno mówi, że służy Ojczyźnie, — z nimi ani żyć, ani pogodzić się nie potrafię.

Z bardzo wczesną wiosną zaczął na serwo Waligórski wybierać się na poszukiwanie futuru w okolicy Kijowa. Wypytywał między ludźmi, ale nic nie trafiło się, coby odpowiadało jego fantazyi i usposobieniu.

W marcu Dniepr już się oczyścił z lodu zupełnie.

Krzyżanowski, wróciwszy z miasta, oświadczył koledze, że jest futur do sprzedania, ale dość daleko od Kijowa, w pobliżu Kaniowa. Jakiś kozak chce sprzedać.

— A gdzież on jest!

— Dzisiaj przyjdzie do nas... pogadajcie. Tylko — dodał z uśmiechem — muszę ci dać jedną radę.

— I owsem.

— Zatrzymaj nazwisko Wernyhory... to ciebie zbliży do ludu, a duszy szlacheckiej nie zaszkodzi. Będiesz bezpieczniejszy.

— No, przydali się przecież na coś — odpowiedział żartobliwie — Szwaczka i Sawka.

Tegoż samego wieczora zjawił się posiadacz futuru. Stary kozak, zubożony na handlu rybą i solą, dosyć już miał czuma-kowania, chciał osiąść w Kijowie, a futur sprzedać. Opowiadał, że było tego kilkadziesiąt morgów, ładne pole, kawał lasu, chata wygodna i duża, Dniepr niedaleko, prawie pod futorem płynął.

Zapalił się Wernyhora, a razem z kozakiem, któremu przepustkę Szwaczki pokazał, dubem pojechali do Kaniowa. Minęli Trypol, Trechtymirów, Kaniów, wreszcie w pustem prawie miejscu zatrzymali się. Kilka chałup rybackich świeciło między nagiemi gałęziami drzew, a dokoła Dniepr huczał szeroki jak morze, że go ledwie można było okiem objąć. Zwykły rozlew wiosenny. Środkiem i bliżej prawego brzegu rzeki płynęło główne koryto, a dalej ku wschodowi widać było tylko czuby drzew i zielone kity łożyny, wyglądające z wody — to małe ostrowy Dnieprowe wodą zalane.

Wyciągnęli dub na piasek, a mieli jeszcze do połnoicy dwóch mocnych chłopów, a sami ścieżką poszli pod górę. Nie więcej jak godzinę szli, gdy kozak odezwał się:

— Otóż i futur mój widać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nadzwyczajnem powodzeniem cieszy się olbrzymi dramat amerykański w 4 aktach p. t. Ślad Małej Rączki w Hotelu Terminus

(Trzy sylwety zbrodnicze)

na ogólne żądanie wyświetlają w dalszym ciągu renomowane kinoteatry

MARYSIENKA i KOPERNIK.

Od 16 b. m. prowadzę kuchnię pod własnym zarządem

Doskonałe obiady w abonamencie. Menu z 3 dań 10 koron.
Bogato zaopatrzony bufet. Piwo zawsze świeże

Handel delikatesów, **FLIESSEROWA**, Jagiellońska 11.

Kinoteatr **FATAMORGANA**
plac Maryacki 1. 10.

Od czwartku 18 bm. przedudny 4 aktowy
dramat indyjski.

ROŻA ZE WSCHODU

(MIŁOŚĆ SUŁTANA Z DZIANDURU)

W głównych rolach gwiazdy filmowe:

LYA MARA, FRYDERYK ZIELNIK i ERYK KAISER TITZ.

Nadto doborowe uzupełnienie programu.

COLOSSEUM

Od 16 września codziennie o godz. 7:30. WALKI KOBIECI 9 zapaśniczek SHORP & SHORP, żywy propeler. SIOSTRY MARSANO, tańce klasyczne. STEFFENÓWNA, pieśniarka. JANCZEWSKA, tancerka. DOLIŃSKA, GÓRECKI, PEGENS. Nieznajomy gość, farsa. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 7:30. — Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. GABRIELA, ul. Legionów 1. 3.

L. 187/19

(3908 1-2)

Rozpisanie publicznego przetargu.

Zarząd kolei państwowych zamierza oddać w przedsiębiorstwo wykonanie robót budowlanych w pierwszej części ustawowo zapewnionej linii kolejowej Rzeszów - Tarnobrzeg t. j. od km. 0-828 do km. 41-122 (gmina kat. Poręby) z wyłączeniem robót na samej stacyi kolejowej w Rzeszowie.

Przedmiot przetargu stanowią:

- wykonanie podtorza z wyjątkiem dostarczenia i ustawienia żelaznych konstrukcyj mostowych, ale z dostarczeniem i umocowaniem należących do tych konstrukcyj podłużnych i poprzecznych podkładów drewnianych (progów) odbojnie drewnianych i całego dyblowania,
- dostarczenie żwiru i piasku dla nawierzchni kolejowej, wykonanie zwirowania całej nawierzchni, peronów, platform stacyjnych, platform strażniczych etc., pokrycie peronów i platform przepisaną warstwą piasku, wykonanie bankietów kamiennych, rozwózka i rozdzielenie wszystkich żelaznych, stalowych i drewnianych części składowych nawierzchni, kładzenie torów, zwrotnice, krzyżownice etc. jednak bez dostarczenia żelaznych, stalowych i drewnianych części składowych nawierzchni,
- wykonanie budowli nadtorowych (budynków) na otwartej przestrzeni, na stacjach i w przystankach kolejowych z wyjątkiem urządzeń telegraficznych, dostarczenie sprzętów domowych, względnie wyposażenie budynków ruchomościami, jak również z wyjątkiem urządzeń maszynowych i mechanicznych stacyj wodnych, wag pomostowych etc. jednak wraz z wykonaniem kinet dla rur wodociagowych i wszelkich robót ziemnych i murarskich, połączonych z budową tłoczni dla stacyj wodnych,
- wykonanie i ustawienie znaków kolejowych, tych ostatnich jednak bez dostarczenia słupów żelaznych i tablic metalowych,
- dostarczenie graniczników.

Rozdanie nastąpi po cenach jednostkowych z wyjątkiem części budowli nadtorowych (budynków), leżących ponad przyjętym, w planach uwidocznionym poziomem porównawczym, które płacone będą po cenach ryczałtowych. Wszystkie powyżej podane budowle, roboty budowlane i dostawy mają być wykonane do 1 października 1921.

Wadium, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 5 proc. (pięć procent) ofertowych kosztów budowy, wypośredkowanych przez oferenta na podstawie żądanych przez niego cen i wykazu rodzaju i ilości poszczególnych robót budowlanych, którego to wykazu dostarczy oferentowi Oddział budowy kolei we Lwowie, gmach sejmowy II. piętro, drzwi Nr. 53.

Wadium uiszczyć należy do kasy Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie przed, lub równocześnie z wniesieniem oferty.

Plany i przepisy budowlane, dalej formularze ofert etc. wyłożone będą począwszy od 10 października b. r. do przejrzenia w godzinach urzędowych (od 8 rano do 3 po południu) w oddziale budowy Ministerstwa kolejowego we Lwowie, gmach sejmowy, II. piętro, drzwi Nr. 53, gdzie będą także do nabycia po cenie własnych kosztów:

- formularze na oferty,
- formularze na cennik ofertowy,
- wykaz rodzaju i ilości wykonania się mających robót budowlanych,
- przepisy co do wnoszenia ofert.

Powyżej wspomniane plany i przepisy budowlane oferent powinien podpisać przed, lub równocześnie z wniesieniem oferty na znak, że zgadza się z nimi w zupełności.

Oferty mogą być wnoszone wyłącznie tylko na sporządzonych na ten cel formularzach, wnosząc je zaś należy najdalej do 4 listopada 1919 r. godzina 12 w południe do Oddziału budowy Ministerstwa kolejowego we Lwowie, gmach sejmowy II, piętro, drzwi Nr. 53.

Oferty wniesione po upływie przepisanej terminu, dalej, oferty wniesione nie na przepisanych formularzach, oferty na które nie złożono przepisanych wadium, oferty, których autorzy nie podpisali planów i przepisów budowlanych, stanowiących podkład przetargu, nakoniec oferty, do których nie dołączono należycie wypełnionego, względnie obliczonego i podpisanego cennika, lub wykazu rodzaju i ilości wykonania się mających robót budowlanych nie będą uwzględniane.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo odrzucenia poszczególnych, ewentualnie nawet wszystkich wniesionych ofert bez podania powodów.

Lwów, 10 września 1919 r.

Ministerstwo kolejowe — Oddział budowy dla Małopolski
we Lwowie.

Ogłoszenie.

1. Dyrekcya Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 11 września b. r., ze względu na bardzo znaczne podwyższenie cen materiałów do wyrobu gazu jak i kosztów robocizny, została podwyższona cena gazu od dnia 1 września b. r.

Nowe obowiązujące ceny wynoszą:

za gaz do oświetlenia	K 1-24 za 1 metr sześć.
za gaz do celów technicznych, motorów do oświetlenia pracowni i schodów	" 1-18 " 1 " "
za gaz do instalacji automatycznych	" 1-30 " 1 " "

2. Cena najmu za nowo ustawione gazomierze wynosić będzie od 1 września b. r.:

za gazomierz 3 płomienny	K 1-— miesięcznie
" " 5 " "	" 1-20 " "
" " 10 " "	" 1-80 " "
" " 20 " "	" 2-40 " "
" " 30 " "	" 3-— " "

3. Równocześnie przypomina się P. T. Odbiorcom gazu, aby z uwagi na trudności spowodowane stanem wojennym w dostawach materiałów dla wyrobu gazu, postępowali przy jego użyciu z największą oszczędnością.

4. W myśl regulaminu dostawy gazu PP. Odbiorcy gazu winni o zmianie mieszkania na wypadek wyjazdu, lub o zaprzestaniu używania gazu, zawiadomić o tem pisemnie Dyrekcję gazowni, inaczej odpowiadają za szkody, któreby Gazownia przez to poniosła.

Lwów, we wrześniu 1919.

3917

Dyrekcya Zakładu Gazowego Miejskiego.

Pretensje ze stosunków z byłym skarbem austriackim.

Na polecenie zebrania interesentów odbudowy z 28 sierpnia 1919 komitet zaprasza ponownie wszystkich interesowanych mających pretensje za dostawę dla byłego skarbu austriackiego na zebranie, które odbędzie się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie na dniu 2 października 1919 o godz. 6 po południu, celem powzięcia decyzji co do stworzenia wspólnej organizacji mającej za zadanie dochodzenie odnośnych roszczeń.

Za komitet:

Rybicki.

Sandauer.

Dziedzic.

Podpisujcie
Polską
Pożyczkę
Państwową!

Stałych
kolporterów
lub kolporterek
poszukuje

Administracya
„Gazety Lwowskiej“
Lwów, ul.
Podwale 1. 3.

OBUWIE

damskie meskie

dziecinne, luksusowe, balowe i zwykła warszawskie i zagraniczne, trwałe i eleganckie, — Buty z cholewami, sztylpy, sznurowadła, korki, gumki, pasty,

pończochy, skarpetki, pantofle po cenach umiarkowanych. Wielki wybór. Sprzedaż także hurtownie

Nowy Magazyn obuwia w Pasażu Mikolascha „HALINA“

Właściciel L. T. Skrzypek.

Dywan perski duży niezwyklej piękności sprzedam Zyblikiewicza 20 parter m. 1 3914 od 4 do 6. 1-2

Osoba starsza, inteligentna, będąca w strasznie położeniu, chora, prosi serca litościwe o pomoc. Wanda Milewicz ul. św. Antoniego 1. 7

